

Piękne ciało na wiosnę



W lutym rzadko myślimy o kwietniu i maju.

Ewa Kaniowska: A szkoda. Bo luty to już naprawdę ostatni dzwonek. Kiedy przychodzi ten kwiecień i maj, bywamy rozczarowane, przymierzając modne ciuchy i oglądając w lustrze własne ciało. Wprawdzie najnowsze metody dermatologii estetycznej pozwalają osiągać efekty nieporównywalne z tym, co było możliwe jeszcze parę lat temu, ale fantastyczny wygląd rzadko można osiągnąć po jednym zabiegu. Zwykle potrzebna jest seria, nierzadko też na ostateczny efekt trzeba czekać jeszcze kilka tygodni. Po niektórych zabiegach, np. ThermoLipo, możemy wyjść od razu na ulicę, ale po innych, np. po lipolizie z użyciem fosfatydylocholiny, stan zapalny obszaru objętego zabiegiem, jego obrzęk, zasinienia mogą się utrzymywać nawet do trzech tygodni. Nieraz jeden taki zabieg nie wystarczy, czyli okres ten jeszcze się wydłuża. Zachęcam więc pacjentki, żeby pomyślały o tym teraz, zanim jeszcze zaczną odsłaniać ciało.

Co najczęściej bywa przyczyną wiosennych kobiecych rozterek?

Oczywiście cellulit, na który skarży się już 80 proc. kobiet, i to niezależnie od wieku i tuszy, a także miejscowy nadmiar tkanki tłuszczowej, dokuczający zwłaszcza kobietom po 40. roku życia. Wynika to generalnie z rozmaitych zaburzeń hormonalnych i fizjologicznych, a także z niewłaściwego trybu życia, diety, stresu, które powodują gromadzenie się toksyn i zakłócają funkcjonowanie rozmaitych układów w organizmie. Dlatego w naszym centrum leczymy holistycznie – uzupełniamy zabiegi poprzez detoks od wewnątrz, dzięki czemu wspomagamy pracę układów m.in. limfatycznego, pokarmowego, nerek. Takie całościowe podejście daje bardzo zadowalające efekty.

Czy można pozbyć się niechcianych komórek tłuszczowych, i to w miarę szybko?

To było możliwe już od dawna, np. w postaci liposukcji. Tego typu zabiegi są jednak inwazyjne, czyli obciążone pewnym ryzykiem. Najnowsze metody medycyny estetycznej są alternatywą

dla liposukcji, pozwalając osiągnąć porównywalny efekt w sposób nieinwazyjny. Są więc bezbolesne lub stosunkowo mało bolesne, zagrożenie powikłaniami jest znikome lub właściwie żadne – a tłuszcz i tak znika. W naszym centrum stosujemy w tym celu ThermoLipo oraz lipolizę.

Na czym polega zabieg ThermoLipo?

Prowadzi do zniszczenia nadmiaru tkanki tłuszczowej. ThermoLipo wykonuje się za pomocą specjalnej aparatury, przesuwając po ciele głowicę, która za pomocą fal radiowych rozbija komórki tłuszczowe, nie niszcząc jednak otaczających je komórek nerwowych ani naczyń krwionośnych. Zarazem zagęszcza kolagen, dając dodatkowo efekt wygładzenia i odmłodzenia skóry. Eliminuje też cellulit, który przecież tworzy się m. in. wskutek włóknienia i zwapnienia kolagenu, co uniemożliwia sprawne odprowadzanie toksyn. ThermoLipo trwa około 40 minut, jest zabiegiem bezpiecznym, a przy tym przyjemnym i całkowicie bezbolesnym. Konieczne jest jednak wykonanie go w serii, jeden zabieg raz na dwa tygodnie. Jeśli jest taka potrzeba, łączymy go z lipolizą.

Czym różni się ta metoda od ThermoLipo?

Dochodzi tu już do większej ingerencji, lipoliza jest zabiegiem typowo medycznym, wymaga zebrania szczegółowego wywiadu od pacjenta. Polega na miejscowym wprowadzeniu do tkanek fosfatydylocholiny, substancji farmakologicznej otrzymywanej z soi, zresztą naturalnie występującej w naszym organizmie. Powoduje ona rozpuszczanie tłuszczów. Zabieg wykonuje się cieniutkimi igłami w znieczuleniu miejscowym, czasem nawet nie ma potrzeby stosowania znieczulenia. W trakcie zabiegu można odczuwać pieczenie. Lipoliza jest więc mniej przyjemna niż ThermoLipo, nie jest jednak szczególnie bolesna. Zazwyczaj też nie wymaga tylu zabiegów jak ThermoLipo, nie jest to jednak reguła.

Jakie miejsca można dzięki tym metodom odchudzić i wyrzeźbić?

ThermoLipo stosujemy najczęściej na brzuch, uda, pośladki, kolana i ramiona. Lipolizę można także stosować na te obszary, daje ona jednak znakomite efekty również na twarzy, gdzie nadmiar tkanki tłuszczowej może objawiać się na policzkach albo w postaci podwójnego podbródka.

Komu warto polecić te zabiegi?

Nie są to zabiegi dla osób otyłych, raczej dla tych z miejscowym nagromadzeniem tkanki tłuszczowej czy cellulitem. U wielu pacjentek tłuszcz gromadzi się w pewnych specyficznych miejscach – w dolnej części brzucha, na udach, w dolnej części ud nad kolanami, po bokach, tzw. bryczesy. Tych skupisk tłuszczu nawet zdrowy tryb życia i gimnastyka nie są w stanie wyeliminować. W pewnym wieku dochodzi do tego zaburzenia hormonalnego, utrudniającego docieranie pewnych substancji do tkanek – i takie miejsca stają się po prostu nie do ruszenia w zwykły sposób. Nasze zabiegi sprawdzają się tu znakomicie.

Ale żeby wiosną ołsnąć otoczenie, trzeba zacząć dziś?

Tak, zwłaszcza że jeden rodzaj zabiegu nie rozwiąże całego problemu. Często potrzebna jest pewna zmiana trybu życia, zalecamy też detoks od wewnątrz, proponując odpowiednią terapię farmakologiczną. Najnowsze zabiegi w naszym centrum radzimy uzupełnić przyjemnymi, wygładzającymi skórę zabiegami endermologii, dzięki której organizm szybciej wydalą produkty rozpadu komórek tłuszczowych. Dzięki takiej wczesnej rozpoczętej kompleksowej terapii na wiosnę zadowolimy nie tylko otoczenie, ale i samą siebie.

derma puls

Centrum Dermatologii Estetycznej i Laserowej

50-325 Wrocław, ul. Barycka 1/3
tel. 071 322 69 09, 071 322 76 42

www.derma-puls.com.pl